

POSTANOWIENIE

Dnia 26 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Widło (przewodniczący)

SSN Antoni Bojańczyk

SSN Grzegorz Żmij (sprawozdawca)

w sprawie z protestu wyborczego M. K.

przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

przy udziale:

1) Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej,

2) Prokuratora Generalnego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 26 listopada 2019 r.

pozostawia protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

W dniu 28 października 2019 r. (data prezentaty) M. K. złożyła do Sądu Najwyższego protest wyborczy datowany na dzień 22 października 2019 r., przeciwko ważności wyborów do Sejmu RP przeprowadzonych w dniu 13 października 2019 r., wnosząc o stwierdzenie nieważności wyborów do Sejmu RP we wszystkich okręgach z powodu dopuszczenia się przez osoby odpowiedzialne w (...) S.A. za przygotowanie oraz prezentację materiałów dotyczących kampanii wyborczej do Sejmu RP, przestępstwa określonego w art. 249 pkt 2 Kodeksu karnego, mającego wpływ na wynik wyborów, polegającego na przeszkadzaniu podstępem swobodnemu wykonywaniu prawa do głosowania

poprzez faworyzowanie w mediach publicznych tj. (...) S.A. Komitetu Wyborczego (...) (KW (...)), przy jednoczesnym dyskredytowaniu innych komitetów wyborczych, ich kandydatów oraz propozycji programowych.

Uzasadniając swoje stanowisko wnosząca protest wskazała, że zadaniem telewizji publicznej jest bezstronne przedstawianie poglądów prezentowanych przez wszystkie komitety wyborcze startujące w wyborach, a nie tylko ukierunkowanie na jedną opcję. W ocenie M. K. sposób przedstawiania informacji w programie „(...)” w okresie prowadzenia kampanii wyborczej, ale także w ramach komentowania bieżących wydarzeń nie ma nic wspólnego z zasadami, którymi powinny kierować się media publiczne. Powołany program przez całą kampanię wyborczą prezentował głównie KW (...), przy czym wydźwięk poszczególnych materiałów bez względu na ich rzeczywiste tło był pozytywny. Pozostałe komitety zdaniem wnoszącej protest były przedstawiane w zdecydowanej mniejszości. Przy czym, jeżeli był przedstawiany materiał dotyczący opozycji, to była ona z reguły przedstawiana w niekorzystnym świetle, a cały przekaz miał negatywny wydźwięk, mogący powodować u potencjalnego odbiorcy - wyborcy, negatywny odbiór pomimo, iż nie było ku temu jakichkolwiek podstaw. M. K. podniosła, że oczywiste jest zatem, że tego rodzaju przekaz miał wpływ na decyzje wyborcze części społeczeństwa, co dostrzec miały również np. OBWE, czy Towarzystwo Dziennikarskie.

Ponadto wnosząca protest wskazała, że prezentowane przez (...) materiały stanowiły agitację wyborczą na rzecz KW (...), zaś nadawca publiczny zobowiązany jest przy przekazach informacyjnych do zachowania zasady pluralizmu oraz bezstronności, co w ocenie wnoszącej protest nie miało miejsca. Nadawca publiczny publikując nieodpłatnie w okresie kampanii wyborczej materiały promujące głównie komitet wyborczy partii rządzącej, przy jednoczesnym pomijaniu innych komitetów, dopuścił się naruszenia zasad przydziału i publikacji nieodpłatnego czasu antenowego przeznaczonego na agitację wyborczą zgodnie z kodeksem wyborczym. Ponadto jak wskazuje wnosząca protest, „promocja” partii rządzącej w programach (...) S.A., a co za tym idzie jej komitetu wyborczego, trwała już w okresie przedwyborczym, natomiast zgodnie z kodeksem wyborczym agitację wyborczą można prowadzić od dnia przyjęcia przez właściwy organ zawiadomienia

o utworzeniu komitetu wyborczego na zasadach, w formach i w miejscach, określonych przepisami kodeksu.

M. K. skonstruowała, że w sytuacji, gdy nadawca publiczny nieustannie promuje opcję rządzącą, dyskredytując przy tym partie opozycyjne i stworzone przez nie komitety wyborcze, jest oczywiste, że u statystycznego odbiorcy powstaje przekonanie, że w zasadzie tylko promowana opcja jest słusznym wyborem, mimo iż przekazywane informacje nie muszą mieć nic wspólnego z rzeczywistością. Tym samym odbiorca zostaje faktycznie wprowadzony w błąd przez nadawcę publicznego, co skutkuje utrudnianiem mu swobodnego wykonywania prawa głosu. W tej zaś sytuacji wypełnione zostały znamiona czynu stypizowanego w art. 249 pkt 2 Kodeksu karnego.

Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej w odpowiedzi na protest z dnia 12 listopada 2019 r. wniósł o pozostawienie protestu bez dalszego biegu, albowiem wniesiony został z przekroczeniem terminu, a zatem nie spełnia wymogów formalnych.

Prokurator Generalny w odpowiedzi na protest z dnia 12 listopada 2019 r. wniósł o pozostawienie protestu bez dalszego biegu, gdyż nie spełnia wymogów formalnych, a to dlatego, że nie został skierowany do Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Belgii lecz bezpośrednio do Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Protest wyborczy M. K. należało pozostawić bez dalszego biegu.

Prawo wniesienia protestu przeciwko ważności wyborów parlamentarnych posiada swoje konstytucyjne korzenie. Zgodnie z art. 101 ust. 2 Ustawy Zasadniczej wyborcy przysługuje prawo do zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyborów na zasadach określonych w ustawie. Zasady ogólne wnoszenia protestów wyborczych oraz szczególne dotyczące wnoszenia protestu przeciwko ważności wyborów do Sejmu i Senatu określa ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (t.j. Dz.U. 2019, poz. 684; dalej: k.wyb.).

Zgodnie z art. 241 § 1 k. wyb. protest przeciwko ważności wyborów do Sejmu wnosi się na piśmie do Sądu Najwyższego w terminie 7 dni od dnia

ogłoszenia wyników wyborów przez Państwową Komisję Wyborczą w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. Nadanie w tym terminie protestu w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. - Prawo pocztowe jest równoznaczne z wniesieniem go do Sądu Najwyższego.

Z kolei jak stanowi § 2 art. 241 k. wyb., w odniesieniu do wyborcy przebywającego za granicą lub na polskim statku morskim wymogi wymienione w § 1 uważa się za spełnione, jeżeli protest został złożony odpowiednio właściwemu terytorialnie konsulowi lub kapitanowi statku. Wyborca obowiązany jest dołączyć do protestu zawiadomienie o ustanowieniu swojego pełnomocnika zamieszkałego w kraju lub pełnomocnika do doręczeń zamieszkałego w kraju, pod rygorem pozostawienia protestu bez biegu.

W przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, że M. K. przebywa poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, zaś jej protest wyborczy został nadany do Sądu Najwyższego, z pominięciem odpowiednio właściwego terytorialnie konsula, za pośrednictwem zagranicznego operatora pocztowego w dniu 22 października 2019 r., natomiast w Sądzie Najwyższym złożony został w dniu 28 października 2019 r. Państwowa Komisja Wyborcza wyniki wyborów ogłosiła w dniu 15 października 2019 r. (Dz.U. 2019, poz. 1955 i 1956), w związku z czym, ostateczny termin do wniesienia protestu wyborczego upływał w dniu 22 października 2019 r. W świetle art. 241 § 1 i 2 k. wyb. E. K. wymóg wniesienia protestu w terminie 7 dni zachowałaby, jeżeli jej protest zostałby złożony odpowiednio właściwemu terytorialnie konsulowi lub też - wysłany za pośrednictwem zagranicznego operatora pocztowego - dotarł do Sądu Najwyższego do 22 października 2019 r. Protest E. K. złożony został do Sądu Najwyższego w dniu 28 października 2019 r., a więc po upływie terminu, o którym mowa w art. 241 k. wyb. Nadto skarżąca nie dołączyła do protestu zawiadomienia o ustanowieniu swojego pełnomocnika lub pełnomocnika do doręczeń zamieszkałych w kraju.

Stosownie do art. 243 § 1 k.wyb. Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniającą warunków określonych w art. 241 k.wyb. Niedopuszczalne jest przywrócenie terminu do wniesienia protestu.

Biorąc pod uwagę powyższe przepisy oraz rozważania Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, iż protest wyborczy E. K. wniesiony został z naruszeniem terminu, o którym mowa w art. 241 § 1 k. wyb., jak również nie dołączono do niego zawiadomienia o ustanowieniu pełnomocnika lub pełnomocnika do doręczeń zamieszkałych w kraju, dlatego też należy uznać, że nie spełnia on warunków określonych w art. 241 k.wyb., wobec czego należało pozostawić go bez dalszego biegu.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji, na podstawie art. 243 § 1 k.wyb., pozostawiając protest E. K. bez dalszego biegu.